



COMMUNIO IN CHRISTO

Nasze Życie - Nasze Dzieła

23. Cyfrowy List Duchowny, 17 sierpień 2023

Temat:

ŻYĆ SOBOREM OSADZENIE W ŻYCIU

Poniższe rozważania „Żyć Soborem“ z Reguły Communio in Christo zostało napisane przez Matkę Marię Teresę 17 lipca 1991 roku. Wkrótce po założeniu Communio in Christo, 8 grudnia 1984 r., w styczniu 1985 r. zaczęła pisać „Regułę Zakonu“. Sześć lat później powstała druga część , której myśl przewodnia brzmi: „Dążę do jedności w Kościele poprzez realizację



postanowień soborowych“, z której pochodzi nasza dzisiejsza refleksja. Jestem przekonany, że Bóg dawał jej coraz głębszy wgląd w treść i znaczenie dokumentów soborowych, a Duch Święty przynaglał ją do wcielania ich w życie.

W przedmowie do „Reguły Zakonu“ pierwszy Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus (+) pisze: „Szczególna rzecz w tej Regule: jest ona zakorzeniona w wydarzeniu Soboru Watykańskiego II, jak mówi sama Matka Maria Teresa: „Nie ma innej reguły dla naszych czasów niż wiążące dyrektywy i wskazania oraz duchowość tego wielkiego Soboru“. Duchowość tego Soboru jest żywym życiem Jezusa dla naszych czasów, zakorzenionym w Ewangelii. Życie Jezusa jest sumą wszelkiej miłości, nierozdzielalną jednością miłości Boga i miłości bliźniego“.

Ks. Jaison Thazhathil

Przeor Generalny



ORYGINALE ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

17.07.1991

Rozbudzone zostały wielkie oczekiwania. Założenie Communio in Christo spełnia to, co nieprzewidywalne. To wydarzenie, powołane do istnienia przez Ducha Świętego, wyraża to, co uniwersalne i pozwala nam spojrzeć na jego ogrom, daleko poza wszelkie granice. Ten fundament zaprasza nas do spojrzenia w serce Kościoła. Wzywa do gruntownego przemyślenia, gdzie Chrystus jest słowem i życiem, gdzie tylko On jest mocą.

W przeszłości udowodniono, z jaką arogancją wystawiamy Boga na próbę, czy miłość ma być wykluczona przez zwężenie praw i nowe paragrafy. Nowy początek chce zwyciężyć, otworzyć się na wszystkie potrzeby i uwikłania tego stulecia..

Na pierwszy rzut oka założona wspólnota przemawia do nas dopiero wtedy, gdy określi charakter i pewność siły wyższej. Założyciel jest inspirowany wyszukany sposobem myślenia. Jego idea, sformułowana przez ducha, jest poświadczona w jego dziełach. W ten sposób dzieła powinny kwalifikować założyciela jako wyznaczonego przez Boga.

Nazwa Communio in Christo mówi wszystko. Tej nazwy nie da się wymyślić ani przedyskutować, nie da się jej zrelatywizować ani zignorować, nawet przez tych, którzy udają, że byli wstrząśnięci jej powstaniem. Świat nie może dłużej zadowalać się serią niepewności wiary, w którą jesteśmy uwikłani - bez pomocy upoważnionych organów. Podkreślam, że na mocy wypowiedzianego przeze mnie „Tak“ w tym wydarzeniu znam spełnienie zasadniczych roszczeń. Postęp rozwinął się w taki sposób, że wiara wymaga poważnej uwagi. Doświadczenie wiary jest dziś warunkiem wstępnym czynów, które wykraczają daleko poza wszelkie ograniczenia tego, co możliwe.

Communio in Christo kładzie nacisk na wspólnotę podobnie myślących ludzi i wymaga od każdego członka pomocy w budowaniu Kościoła Chrystusowego. Wzbudza współmyślenie, aby doprowadzić zaangażowanie do najwyższego poziomu, na którym każde samolubne działanie jest absurdalne.

Communio in Christo poszukuje sensu życia. Założyciel otrzymał jasność swojego „Tak“ wraz z wolą działania zgodnie z wolą Bożą. To, co rozpoznał dla swojego życia, tylko to jest ważne. A na to, co wypływa z jego ust, odpowiada Duch Święty. On wie, jak samotnie żyją



jego bliźni w tym zabieganym, niepewnym świecie.

Założyciel otrzymuje miłość w swoje ręce, aby ją rozpowszechnić. Przemawia do niego inicjatywa Boga i pod Jego przewodnictwem tworzy wspaniały ideał. W Soborze Watykańskim II odnalazł swoją misję i bardzo intensywnie widzi to, co Duch Święty zamierzył w sformułowanych dekretach. Chce dać życie miłości tego Soboru.

Wspólne stawanie się miłością jest podstawowym prawem bycia prawdziwym chrześcijaninem, a miłość ta przepelnia przepaść podziałów. Nasz Kościół potrzebował takiego Soboru, aby docenić nowe wartości, a także aby naprawdę pokazać, w jakiej jedności żyjemy my, katolicy.



Czy naprawdę nadal żyjemy Ewangelią, zgodnie z którą naturalne jest pomaganie bliźnim, dawanie żebrakowi kawałka chleba, dawanie spragnionemu pić i odziewanie ubogiego? Czy bycie chrześcijaninem nie oznacza dostrzegania potrzeb drugiego człowieka i pozbawiania lęku tych, którzy nie zgadzają się z prawem oraz dodawania im odwagi słowami Chrystusa: „Dziś ze Mną będziesz w raju“? (Łk 23,43).

Wasza Założycielka posiada wiedzę o świecie dzięki łasce, aby zająć się tym, co jest fundamentalnie ważne. *Communio in Christo* jest wezwaniem skierowanym do wszystkich.

Miłość jest dziś rzadko doświadczana. Jest to głośność wielu słów - wypowiedzianych w pustkę, która oznacza umieranie. A teraz została na nowo odkryta w tej wspólnocie, ale taka, jaka jest w prawdzie. Jestem wezwana do wyjaśnienia przytłaczającego ciężaru całej prawdy, która w gruncie rzeczy jest mniejszym ciężarem niż radość.

Człowieczeństwo jest przewodnią zasadą tej społeczności.

To jest poza twoje zrozumienie, aby pojąć cokolwiek z ogromnej dynamiki działania Ducha. Kiedy zgodziłeś się pójść z Założycielem, istota była wciąż przed tobą ukryta. Złe zrozumienie charyzmatu jest zawsze przyczyną tragicznego opóźnienia mas. Dzisiejszy świat nic o tym nie wie, a niestety Kodeks zabrania wszelkich wydarzeń, które nie mają zgody lokalnego biskupa. Ci, którzy mają niewielką wiedzę na ten temat, będą wykluczać Bożą moc tak długo, jak długo będą mieli taką możliwość.

Każdy opór pokazuje nam ucłowieczony obraz Kościoła. Jego świętość jest jego blaskiem i credo. Zmaga się z trudnościami w prawdzie i miłości, a tam, gdzie ludzie i osoby powołane są spętane, Bóg w swojej niezgłębionej mądrości ma świadków gotowych mówić prawdę



z braku wiedzy. Jest ciałem i krwią Chrystusa w człowieku, aby zrozumieć potrzeby i pragnienia ludzi.

Założyciele mają misję świadczenia o przesłaniu miłości. Porywają swoich towarzyszy w swoich uczuciach. Sprawiają, że słowa Pisma Świętego stają się żywe. Błagają u drzwi bogatych, aby dawali świadectwo ludzkiej równości. Starają się wepchnąć w autorytet Kościoła, w którym doświadcniają tak mało zrozumienia. Cierpią z powodu braku przyjęcia ich charyzmatu, pełni Bożej miłości. Są bowiem nosicielami zbawienia, za którym zawsze się opowiadają. Ostateczna obietnica zostaje złożona dopiero wraz z ich odejściem. Jednak za życia są zdolni do rzeczy, których nikt nie osiąga. Po śmierci znajdują owoce swojej wierności, ponieważ efekt tej łaski trwa przez cały czas.

Nadaję znaczenie cierpieniu w moich dziełach. Zwracam się w nich do wewnątrz, aby odpowiedzieć na przekonanie o obecności Boga.

Zanim założyłam wspólnotę, odkryłam lukę w naszym wyznaniu wiary. Świat jest obciążony poważnymi problemami. Są one skierowane szczególnie do nas, chrześcijan, abyśmy patrzyli dalej niż pozwalają na to paragrafy. Jesteśmy coraz bardziej odsyłani do życia Chrystusa, który cenil miłość jako najwyższe i pierwsze przykazanie.

Rzeczywistość życia, potrzeby i strach, z którymi musimy żyć, są znakami, które niemal zmuszają nas do życia bardziej po ludzku i bardziej po chrześcijańsku.

Communio in Christo nie stawia prawa na ostatnim miejscu, lecz ocenia je jako jedyną drogę prowadzącą do miłości, która czyni prawo zbędnym.

Prawdziwa miłość wyraża się w szacunku dla drugiego człowieka. Ma wielkie zrozumienie dla bliźniego. Miłość ma wysoki szacunek dla wolności drugiego człowieka.

Miłość jest przykładem tego, co staje się odpowiedzią dla drugiej osoby.

Poświęcenie, do którego skłonna jest miłość, prowadzi drugą osobę do decyzji sumienia.

Chrystus porównał samolubną miłość do pobielanego grobu.

Serce i dusza muszą być wypełnione sumiennym współudziałem, aby nadać temu Communio in Christo nieopisany blask.

Proszę was, moi Drodzy, abyście weszli w dialog z prawem i jego wypełnieniem, aby być posłusznym woli Bożej, która wymaga od nas oddania się - z miłości do Boga i bliźniego.



KOMENTARZ

Ks. Augustyna Vazhavila

Prawo Communio in Christo zaprasza nas do miłości.

„Światłem ciała jest twoje oko” (Łk 11,34). Mamy dwoje oczu, prawda? Otwieramy i zamykamy je wspólnie. Zасыpiają razem i budzą się razem. Nasze oczy płaczą jak jedno. Widzą też wszystko razem. A jednak jedno oko nigdy nie widziało drugiego. Kochają się, nigdy się nie widząc. Dzielią się ze sobą bezwarunkowo. Miłość nie jest łatwa do zdobycia. Tak jak nasze oczy pracują razem, tak i miłość tworzy wyraźne połączenie między Bogiem a ludzkością.

Kiedy Matka Maria Teresa zakładała Communio in Christo, miała na myśli prawo miłości. Założenie Communio in Christo jest znaczące, ponieważ jest zaproszeniem do spojrzenia na prawdziwe wnętrze Kościoła. Prawdziwym celem powstania Communio in Christo było budowanie Kościoła Chrystusowego zgodnie z wolą Bożą przy pomocy Ducha Świętego. Tak więc założenie Communio in Christo jest związane z odpowiedzialnością Ducha Świętego. Założenie to miało miejsce w świetle Soboru Watykańskiego II. Być może Matka Maria Teresa chciała tchnąć życie w Sobór. Nazwa „Communio in Christo” zawiera ideę założenia, a mianowicie, że możemy żyć na tym świecie tylko poprzez wspólnotę z Chrystusem, można powiedzieć, poprzez wspólnotę w miłości z Bogiem i naszymi bliźnimi. A wspólnota z Bogiem wymaga wspólnoty z naszymi bliźnimi.

Zgodnie z ideą Matki Marii Teresy, prawo Communio in Christo pomaga nam w utrzymywaniu wspólnoty z Bogiem i z bliźnimi. Z tego powodu Matka pisze: „Communio in Christo kładzie nacisk na wspólnotę podobnie myślących ludzi i wymaga od każdego członka pomocy w budowaniu Kościoła Chrystusowego. Wzbudza współmyślenie, aby doprowadzić zaangażowanie do najwyższego poziomu, na którym każde samolubne działanie jest absurdalne”.

Kiedy Matka Maria Teresa założyła Communio in Christo, trwała przy Jezusie. Podczas wydarzenia Przemienienia Pańskiego Pan objawił się na oczach Piotra, Jakuba i Jana, a oni usłyszeli głos Boga Ojca mówiącego: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!”. (Mt 17,5)

Jesteśmy wezwani do słuchania Jezusa Chrystusa. Matka Maria Teresa zdała sobie sprawę, że jej wiara w Słowo Boże karmiła się słuchaniem Jezusa. Ona rzeczywiście miała łaskę słuchania Boga. Poprzez tę łaskę Matka Maria Teresa zaprasza nas do patrzenia na Jezusa. A kiedy patrzymy na Jezusa, nasze oczy stają się czyste i jesteśmy przygotowani na życie wieczne.



Być może nasze oczy są chore, ponieważ widzimy tak wiele rzeczy, które nie są boskie, ale światowe, prowadzące nas w ciemność.

Matka Maria Teresa rozpoznała ciemność na świecie i opowiedziała o przeżyciu, którego doświadczyła, idąc ruchliwą ulicą. Widziała niezgodę. Ludzie pędzili do swoich samolubnych celów. Oszukiwali się nawzajem, kłócili, a niektórzy brali narkotyki w poszukiwaniu przyjemności. Wszystkie te niepewne sytuacje sprawiły, że poczuła, że na tym świecie nie ma miejsca dla Boga. W rezultacie wszędzie panuje ciemność. Według Matki Marii Teresy świat jest coraz bardziej obciążony wielkimi problemami. Musimy skierować nasze spojrzenie na życie Chrystusa, dla którego miłość była pierwszym i najwyższym przykazaniem.

Krótko mówiąc: „Miłujcie się wzajemnie“ to podstawowe prawo prawdziwego chrześcijaństwa. Miłość Boża przenika każdy zakątek świata, wypierając ciemność i przynosząc światu światło. Największym wyzwaniem dla nas, ludzi, jest bycie w kontakcie z Wszechmogącym. Ale jeśli nam się to uda, nie możemy nie dzielić się Jego miłością. Jej silna duchowość doprowadziła Matkę Marię Teresę do sformułowania prawa miłości, którym jest Communio in Christo.

Ks. Augustine Vazhavila

Ks. Augustine Vazhavila jest katolickim księdzem z diecezji Mavelikara w Indiach. Jest członkiem Communio in Christo od 2014 roku i wielokrotnie gościł w Domu Macierzystym w Mechernich.



Został wyświęcony na kapłana 11 kwietnia 2007 r. przez ks. biskupa dr Joshuę Ignathiosa.

Służył na różnych stanowiskach w swojej diecezji jako dyrektor Komisji Pracy, asystent dyrektora ds. usług socjalnych, dyrektor Centrum Rekolekcyjnego Bożego Miłosierdzia i Domu Starców, dyrektor Departamentu Zdrowia, dyrektor St. George Central School Ampalathumkala, Vimala Central School Chathannoor i Mar Baselios Public School Kaithacode.

Kontakt z Communio in Christo nawiązał podczas swej wizyty w Europie.

Był bardzo dobrym przyjacielem byłego Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa. Obecnie pracuje jako wikariusz parafialny w kościele katolickim św. Pawła w Leesburgu na Florydzie w USA.



Stopka redakcyjna

Wydawca: Ordo Communio in Christo

Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich

Strona internetowa: www.communio.nrw

Mail: info@communio.nrw

Tel.: +49-2443 9814823

Faks: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy

Kadra edytorska: Ronald Larmann i Manfred Lang, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Layout: Henri Grüger, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Współpraca: Siostra Lidwina, Mechernich/Niemcy

Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy

Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy

Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy